

Sygn. akt I ACa 587/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Magdalena Pankowicz
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko (...)w **W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 5 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 1140/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1, 2 i 3 o tyle, że zasądza kwotę 42.000 (czterdzieści dwa tysiące) zł oraz koszty procesu w wysokości (...) (jeden tysiąc pięćset trzydzieści dziewięć) zł;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1000 (jeden tysiąc) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

K. K. w pozwie z dnia 20 listopada 2015 r. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od (...)w W. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią swojej matki A. K. w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 19 lipca 2002 r., a którego sprawca posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u poprzednika prawnego pozwanego, kwoty 92.000 złotych wraz z

ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2014 r. Wnosił również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

(...) w W. wniosło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podnosiło, że przyznane już powodowi zadośćuczynienie w kwocie 8.000 zł jest w pełni adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy i pozwala na złagodzenie odczuwanych przez niego cierpień doznanych w wyniku śmierci osoby bliskiej.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2016 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 62.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach i ocenie prawnej.

W dniu 19 lipca 2002 r. rodzina K.: matka A. K. wraz z dziećmi 22-letnim K. i 12-letnią K. wybrali się z O. do W. w celu zawiezienia córki na letni wypoczynek do babci. Samochód wyjątkowo prowadziła A. K., a nie pełnoletni syn. W miejscowości T. na drodze (...)w auto, którym się prawidłowo poruszali, uderzył samochód ciężarowy kierowany przez W. C., który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr wyprzedzania nie zachował szczególnej ostrożności, wskutek czego doprowadził do zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka pojazdem osobowym. W następstwie rozległych obrażeń ciała doznanych w wypadku matka powoda zmarła po kilku dniach pobytu w szpitalu. Powód pomimo odniesionych obrażeń nie stracił przytomności, próbował ratować matkę i siostrę na miejscu zdarzenia.

W okresie poprzedzającym tragiczny w skutkach wypadek powód pracował w zakładzie gospodarki komunalnej, studiował zaocznie technologię żywienia na (...). Interesował się wojskiem, wcześniej ubiegał się o przyjęcie do szkoły oficerskiej w P., należał do harcerstwa. Założył jednostkę (...), szkolił młodzież. Zamieszkiwał nadal wraz rodzicami i młodszą siostrą. Tworzyli oni kompletną rodzinę, której zasadniczo jedynym zmartwieniem była choroba alkoholowa ojca powoda. Matka powoda A. K., będąca nauczycielką, stanowiła fundament rodziny, była oparciem dla dzieci oraz męża. Powód miał z nią bardzo dobre relacje. Razem uprawiali działkę rekreacyjną w B., zajmowali się pielęgnacją iglaków. Jej śmierć spowodowała, że powód musiał przejąć odpowiedzialność za rodzinę, młodszą siostrę. Z uwagi na zawał ojca i pobyt w szpitalu w W., to na nim spoczął obowiązek przygotowania uroczystości pogrzebowej. Przez dwa tygodnie powód nie był w stanie jeść „z nerwów”, miał problemy ze snem, pił napoje energetyczne, palił po dwie paczki papierosów dziennie. Stawał mu przed oczami widok nieżyjącej matki. Przez długi czas po wypadku powód miał poczucie winy związane z faktem, że owego dnia to matka, a nie on prowadził samochód. Poczucie winy utwierdzała w nim rodzina matki. Powód wykonał na plecach tatuaż przedstawiający serce w koronie cierniowej wraz z datą śmierci matki. Po tragicznym zdarzeniu zamknął się w sobie, stracił werwę i motywację do działania. Powód przejął opiekę nad siostrą i chorym ojcem, brał leki uspokajające i na sen. Po miesiącu wrócił do pracy, przerwał studia. Dwa lata po śmierci matki zmarł ojciec powoda, który wrócił do nałogu, co spowodowało jego zgon.

W 2006 r. powód założył własną rodzinę, ma żonę i dwóch synów. Zamieszkuje w mieszkaniu po rodzicach w O.. Zamierza założyć własną działalność, która będzie współpracowała z zakładem gospodarki komunalnej, promowała przydomowe oczyszczalnie ścieków. Powód nie utrzymuje kontaktów z rodziną matki. Aktualnie rozpoczął terapię u psychologa klinicznego z powodu problemów z okazywaniem emocji. Wspomina matkę zwłaszcza przy świętach czy innych uroczystościach, odwiedza jej grób.

W dacie opisywanego zdarzenia pojazd sprawcy wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...), którego następcą prawnym jest pozwany (...) w W.. Poprzednik pozwanego uznał swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia i z tego tytułu wypłacił powodowi w grudniu 2002 r. stosowne odszkodowanie w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. w wysokości 10.000 zł. Rozpatrywane w niniejszej sprawie roszczenie w kwocie 100.000 zł zostało zgłoszone pozwanemu pismem z dnia 4 listopada 2014 r. Decyzją z dnia 14 listopada 2014 r. pozwany przyznał powodowi 8.000 zł z tytułu zadośćuczynienia w związku

z naruszeniem jego dóbr osobistych wskutek śmierci matki, odmawiając przyznania zadośćuczynienia w zakresie pozostałej żądanej wysokości.

Sąd wskazał, że z uwagi na datę zdarzenia, z którym powód wiąże swoje roszczenie przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.08.116.731), w zakresie oceny jego skutków należy stosować przepisy sprzed tej nowelizacji kodeksu cywilnego. W związku z tym Sąd, powołując się na przepisy art. 448 k.c. i art. 23 k.c., a także ugruntowane stanowisko orzecznictwa uznał, że wskutek śmierci matki doszło u powoda do naruszenia dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej, co z kolei uzasadniało przyznanie mu stosownego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Zdaniem Sądu powód mocno przeżył śmierć matki. U progu dorosłości stracił najbliższą mu osobę, która stanowiła dla niego jedyne oparcie. W młodym wieku musiał wziąć na siebie odpowiedzialność za rodzinę, przejął dotychczas centralną w niej rolę matki, stać się rodzicem dla młodszej siostry, opiekunem dla chorego na serce, ponownie popadającego w nałóg ojca. Nowe zadania w znacznej mierze przerastały młodego człowieka, obwiniał się o śmierć matki, popadł w konflikt z jej rodziną, przerwał studia. O bliskiej relacji powoda z matką i poniesionej krzywdzie w związku z jej stratą, w ocenie Sądu, świadczy też trwale upamiętnienie jej w postaci tatuażu.

W tych okolicznościach Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia do doznanej przez powoda krzywdy będzie kwota 62.000 zł, która w powiązaniu z wypłaconymi mu uprzednio przez ubezpieczyciela kwotami 8.000 zł i 10.000 zł złagodzi doznane przez niego po stracie matki cierpienie, nie będąc jednocześnie dla niego źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia.

Zdaniem Sądu dla przyznania zadośćuczynienia w wysokości dochodzonej pozwem oponowało natomiast to, że w momencie śmierci matki powód był już pełnoletni, pracował, więź łącząca go z matką była mniej intensywna niż w przypadku małoletniej siostry. Nadto śmierć matki nie wywołała u niego trwałego zaburzenia funkcjonowania społecznego, albowiem po zdarzeniu założył on własną rodzinę. Poza tym na stan psychiczny i emocjonalny powoda miała wpływ również śmierć ojca, za co nie może odpowiadać pozwany, ponieważ nie pozostaje to w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Sąd dodał też, że także wpływ czasu, który nastąpił od omawianego zdarzenia złagodził nieco ból powoda po stracie matki.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu świadczenia Sąd orzekł zgodnie z art. 481 k.c., wskazując, że powód był uprawniony do żądania odsetek nie od daty wyrokowania, lecz od dnia następującego po dniu wydania przez ubezpieczyciela decyzji odmawiającej przyznania zadośćuczynienia w pozostałej części (tj. od 15 listopada 2014 r.).

O kosztach procesu natomiast Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 22.000 zł oraz w całości w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach, zarzucał mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia za krzywdę w łącznej wysokości 70.000 zł, która jest rażąco zawyżona w okolicznościach niniejszej sprawy, w wyniku dokonania przez Sąd niewłaściwej oceny poszczególnych okoliczności związanych z miarkowaniem tej kwoty, a mianowicie: braku wykazania przez powoda miarodajnym dowodem doznanej krzywdy w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi wynikającymi z naruszenia dobra osobistego, a także brakiem należytego uwzględnienia przez Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia stanu psychicznego powoda, na który rzutowała również mająca miejsce dwa lata po śmierci matki śmierć ojca, upływu od dnia zdarzenia już 13 lat, jak również faktu normalnego funkcjonowania w chwili obecnej powoda, w tym posiadania własnej rodziny, rozwijania się zawodowego.

Wskazując na to, wnosił o zmianę wyroku poprzez obniżenie zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia do kwoty 22.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2014 r. do dnia zapłaty i rozstrzygnięcia o kosztach procesu stosownie do wyniku sporu. Domagał się również zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że okoliczności faktyczne niniejszej sprawy były bezsporne. Na żadnym etapie postępowania nie była bowiem kwestionowana przez pozwanego ani zasada odpowiedzialności w odniesieniu do powoda, w szczególności nie stanowiło sporu, że jest on najbliższym członkiem rodziny zmarłej i w związku z tym wskutek jej śmierci doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnych z matką, ani też okoliczności zdarzenia, w szczególności pozwany nie zarzucał, iż do wypadku, w którym zginęła matka powoda doszło z winy kierującego pojazdem objętym ochroną ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej u poprzednika prawnego pozwanego ubezpieczyciela. Wystarczy więc jedynie wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia i przyjmuje je za własne. Przedmiotem zaskarżenia była natomiast wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przyznanego na rzecz powoda na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Odnosząc się zatem do w zasadzie jedyne sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia powyższego przepisu prawa materialnego zgodzić się należy ze skarżącym, że ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd I instancji dopuścił się jego naruszenia. Przypomnieć bowiem w tym miejscu trzeba, że powód dochodził zadośćuczynienia nie na podstawie art. 446 § 4 k.c., ale na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., dopuszczającego przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z naruszenia dobra osobistego. W orzecznictwie sądowym i doktrynie wskazuje się zaś, że sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra. Ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym.

Z uwagi na rangę dobra osobistego w postaci „prawa do życia w rodzinie”, szczególnej więzi łączącej członków rodziny, wywodzonego z wartości konstytucyjnych (art. 18, 47, i 71 Konstytucji RP), nie ulega wątpliwości, że powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami osobistymi, nawet wprost wymienionymi w art. 23 k.c. (np. wizerunek, nietykalność mieszkania, tajemnica korespondencji). Naruszenie tego dobra stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku naruszenia innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu.

W rezultacie wysokość zadośćuczynienia z tytułu krzywdy wynikłej z naruszenia rozpatrywanego dobra osobistego winna być co do zasady dostosowana do poziomu zadośćuczynień przyznawanych za naruszenie wszelkich dóbr osobistych, ale ze szczególnym uwzględnieniem ciężaru gatunkowego naruszonego dobra, w postaci więzi rodzinnych, prawa do życia w pełnej rodzinie. Generalnie jednak wysokość zadośćuczynienia z art. 448 k.c. winna być umiarkowana, gdyż krzywda z tego tytułu pozostaje zazwyczaj jedynie w sferze przeżyć psychicznych człowieka, odmiennie niż przy zadośćuczynieniu z art. 445 k.c. związanym z uszkodzeniem ciała i wywołaniem rozstroju zdrowia.

W rozpoznawanej sprawie natomiast przyznane powodowi zadośćuczynienie trzeba uznać za rażąco zawyżone. Przyznana przez Sąd I instancji kwota 62.000 zł nie jawi się bowiem jako adekwatna do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy w rozumieniu art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. i w rezultacie prowadzi do nadmiernego jego wzbogacenia. Zauważenia w szczególności wymaga, co trafnie wskazuje w swojej apelacji skarżący, iż w wyniku śmierci matki nie została nieodwracalnie zaburzona aktywność życiowa powoda, albowiem cztery lata później założył on własną rodzinę. Utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny, niemniej jednak utracone więzi rodzinne powód może kompensować na co dzień poprzez bezpośrednie relacje z rodziną, którą założył. Jest to okoliczność niezwykle istotna, albowiem w orzecznictwie przyjmuje się, że wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona nie tylko z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić, ale też z przeprowadzeniem pewnej prognozy na przyszłość, co do prawdopodobnego kształtowania się relacji między uprawnionym a zmarłą osobą bliską. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter całościowy i obejmuje wszystkie cierpienia zarówno te doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 18 marca 2014 roku, sygn. akt 1264/13, opubl. Lex nr 1451722). Nie można też zapominać, co również trafnie sygnalizuje w wywiedzionym środku odwoławczym skarżący, że od chwili zdarzenia upłynęło już ponad 14 lat, a zatem siłą rzeczy doznana przez powoda krzywda związana z utratą bliskiej osoby uległa złagodzeniu.

Z tych względów należy przyjąć, że odpowiednim w rozumieniu art. 448 k.c. zadośćuczynieniem za doznaną przez powoda w wyniku śmierci matki krzywdę będzie zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł, które po pomniejszeniu o wypłaconą już przez ubezpieczyciela kwotę 8.000 zł dało sumę 42.000 zł, którą to w ramach zmiany wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.) należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda.

Wbrew jednak sugestiom apelującej brak było podstaw do dalszego ograniczenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Biorąc bowiem pod uwagę siłę więzi łączących powoda z matką, ich dwukierunkowy charakter, czas ich trwania, dalece przedwczesne zerwanie tych relacji, rolę pełnioną przez zmarłą w rodzinie, zwłaszcza w obliczu choroby alkoholowej ojca, zadośćuczynienie niższe niż 50.000 zł nie odzwierciedlałoby rozmiaru jego krzywdy.

Ponadto należy wskazać, że zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł jest dostosowane do warunków społeczno-ekonomicznych z okresu, kiedy nastąpiła śmierć matki powoda, jak i chwili obecnej, kiedy powód nadal odczuwa wynikłą stąd krzywdę.

Dlatego Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację w pozostałej części.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia co do wysokości przyznanego zadośćuczynienia, była korekta orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję. Mając na uwadze ustalone w sprawie okoliczności i to, że pozwany ostatecznie uległ w procesie w 54% (powód dochodził w pozwie kwoty 92.000 zł, zaś w następstwie postępowania odwoławczego zasądzona została na jego rzecz kwota 42.000 zł), należało zastosować art. 100 zd. 1 k.p.c. i odpowiednio zmniejszyć wysokość przedmiotowych kosztów.

O kosztach postępowania apelacyjnego również orzeczono według zasady z art. 100 zdanie 1 k.p.c. Z uwagi bowiem na to, że apelacja została uwzględniona w połowie, obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, zaś pozwany uiszczył opłatę od apelacji w kwocie 2.000 zł, należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.000 zł, stanowiącą połowę opłaty sądowej od wywiedzionego środka zaskarżenia.

(...)